

sygn. akt II Ca 937/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 kwietnia 2014r. **Sąd Okręgowy w Bydgoszczy Wydział II Cywilny Odwoławczy**

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SO Irena Dobosiewicz

po rozpoznaniu w dniu 3 kwietnia 2014r. w Bydgoszczy

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa (...)

(...) Funduszu (...) w W.

przeciwko **M. K.**

o zapłatę

na skutek **apelacji powoda**

od wyroku Sądu Rejonowego w Świeciu

z dnia 24 października 2013 r. sygn. akt I C 346/13

oddala apelację.

Na oryginale właściwy podpis

sygn. akt. II Ca 937/13

UZASADNIENIE

Powód (...)Fundusz (...)w W. domagał się zasądzenia od pozwanej M. K. kwoty 2704,72 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 23.10.2012r., wskazując na umowę kredytową zawartą z Bankiem (...) SA a następnie umowę cesji wierzytelności, jaką posiadał przedmiotowy bank wobec pozwanej, zawartą z powodem w dniu 22 października 2012r.

Pozwana od nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 14 lutego wniosła sprzeciw. Podniosła, że kredyt został ubezpieczony od utraty pracy przez pozwaną. Kredyt był spłacony przez pozwaną do 2006r., następnie na skutek utraty pracy z powodu niezdolności do pracy /wypadek przy pracy/ zaprzestała spłacać kredyt, a całą dokumentację dotyczącą wypadku i utraty pracy przesłała do banku. Podniosła też zarzut przedawnienia.

Sąd Rejonowy w Świeciu wyrokiem z dnia 24 października 2013r. powództwo oddalił.

Swoje rozstrzygnięcie oparł na następujących ustaleniach i rozważaniach natury prawnej:

Pozwana w dniu 12 kwietnia 2005r. zawarła z (...) Bank S.A. w G. umowę kredytu gotówkowego /nr umowy – (...) na kwotę 5275,99zł przy czym, po zaprzestaniu spłaty, pozwana pozostawała w zadłużeniu na kwotę kapitału w kwocie 1799,27 zł. Należność z tytułu umowy była przedmiotem umowy cesji z dnia 22 października 2012r.

Na skutek wypadku przy pracy z 2006r., pozostawania na zwolnieniu lekarskim a nadto pobierania świadczenia rehabilitacyjnego, z pozwaną w dniu 9 lipca 2007r. rozwiązano umowę o pracę z przyczyn niezawinionych /art. 53§1 pkt 1 b k.p./.

Pozwana o powyższym poinformowała bank, ten jednak wydał bankowy tytuł egzekucyjny i wystąpił o nadanie mu klauzuli wykonalności, co miało miejsce w sprawie I Co 251/07.

Sąd Rejonowy dokonując analizy stanu faktycznego, nie uwzględnił podniesionego przez pozwaną zarzutu przedawnienia. Zważył jednak, wobec treści zarzutów podniesionych w sprzeciwie, że zgodnie z zawartą umową pozwana przystąpiła do grupowego ubezpieczenia kredytobiorców (k 46). Z umowy przedstawionej przez samego powoda wynika, że dokonała ona wyboru jednej z opcji a mianowicie ubezpieczenia na wypadek zgonu lub trwałego inwalidztwa i całkowitej niezdolności do pracy, utraty pracy lub

poważnego zachorowania oraz czasowej niezdolności do pracy spowodowanej leczeniem szpitalnym następstw nieszczęśliwych wypadków. Jednocześnie pozwana złożyła oświadczenie o wyrażeniu zgody aby w razie zajścia wypadku objętego ubezpieczeniem przysługujące jej świadczenie od Ubezpieczyciela zostało wypłacone kredytodawcy.

Sąd wzywał powoda, wobec tych okoliczności oraz bezpośrednio samego ubezpieczyciela o przedstawienie dokumentów Ogólnych Warunków Umowy Ubezpieczenia Grupowego Kredytobiorców lecz wszystkie te wezwania pozostały bezskuteczne. Sąd nie uzyskał więc dokumentu OWU i dysponował jedynie dokumentem samej deklaracji zgody pozwanej na przystąpienie do ubezpieczenia. Tam, jako jedno z ryzyk powodujących powstanie obowiązku ubezpieczyciela wskazano (utrata pracy) lub poważne zachorowania oraz czasową niezdolność do pracy spowodowanej leczeniem szpitalnym następstw nieszczęśliwych wypadków.

Nie może być wątpliwości, że pozwana pracę utraciła z przyczyn od siebie niezależnych oraz, że przez długi okres czasu - kilku lat była niezdolna do pracy na skutek właśnie leczenia (także szpitalnego) skutków następstw nieszczęśliwego wypadku. Sąd nie dysponował dokumentem OWU, który pozwalałby na precyzyjne określenie zasad odpowiedzialności Ubezpieczyciela, a z ogólnego zapisu umownego wynika jasno, że takie ryzyka ziściły się.

Dalej wskazał Sąd, że pozwana przelała swoje wszystkie uprawnienia wobec Ubezpieczyciela na rzecz Banku. Doszło więc do cesji praw z polisy z pozwanej na Bank. Skutkiem takiej cesji jest zgodnie z art. 509 k.c. przejście wierzytelności na nabywcę i utrata jej przez cedenta - zbywcę (por. wyrok SN z dnia 5 września 2001 r., I CKN 379/00). Przelew powoduje więc, że cedent przestaje być wierzycielem, a staje się nim cesjonariusz. Dotychczasowy wierzyciel zostaje wyłączony ze stosunku zobowiązaniowego, jaki go wiązał z dłużnikiem. Tym samym wbrew zarzutom powoda, pozwana nie miała jakichkolwiek uprawnień wobec Ubezpieczyciela, które mogłaby realizować we własnym imieniu i na własny rachunek - zbyła je wszystkie na rzecz Banku. Taki stan rzeczy powoduje zaś, że to wobec Banku może obecnie podnosić wszystkie zarzuty związane z ubezpieczeniem kredytu a wśród nich także te, że Bank wbrew umowie ubezpieczenia nie dokonał zaspokojenia swoich roszczeń wobec pozwanej ze świadczeń jakie winien uzyskać od Ubezpieczyciela w związku z ziszczeniem się ryzyka ubezpieczeniowego. Może więc pozwana zarzucić Bankowi, że ten w ogóle nie wystąpił o wypłatę odszkodowania lub też, że nie zachował w tym zakresie należytej staranności (art. 471 kc). Takie zarzuty pozwana może podnosić w tym procesie wobec powoda jako następcy prawnego Banku na podstawie art. 513 k.c.

Uznał ostatecznie Sąd, że ustała odpowiedzialność pozwanej wobec Banku z tytułu zwartej umowy kredytowej albowiem prawa kredytodawcy winny zostać zaspokojone z umowy ubezpieczenia kredytu.

Apelację od wyroku wniósł powód, zarzucając naruszenie art. 509 k.c. przez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że pozwana dokonała na rzecz banku – kredytodawcy cesji praw z polisy ubezpieczenia oraz z art. 233 k.p.c. przez dowolną ocenę materiału dowodowego co skutkowało przyjęciu, przez Sąd, że oświadczenie pozwanej o wyrażeniu zgody na wypłacenie kredytodawcy przysługującego jej świadczenia w razie zajścia wypadku objętego ubezpieczeniem skutkowało umową cesji praw z polisy ubezpieczeniowej i zwolnieniem pozwanej ze spłaty kredytu.

Wskazując na te zarzuty domagał się powód zmiany zaskarżonego wyroku i uwzględnienia powództwa oraz zasądzenia kosztów procesu za obie instancje względnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania wraz z obowiązkiem orzeczenia o kosztach procesu za instancję odwoławczą.

Pozwana domagała się oddalenia apelacji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja podlegała oddaleniu.

Poza sporem było, że pozwana zawierając umowę o kredyt gotówkowy równocześnie wyraziła zgodę na objęcie jej ochroną ubezpieczeniową w ramach tzw. umowy ubezpieczenia grupowego kredytobiorców – Polisa (...) - zawartej pomiędzy kredytodawcą i Towarzystwem (...) SA i umowy ubezpieczenia grupowego kredytobiorców - Polisa (...) - zawartej pomiędzy kredytodawcą i Towarzystwem (...) wybierając opcje z związaną ze zgonem lub trwałą i całkowitą niezdolnością do pracy, utratą pracy lub poważnym zachorowaniem oraz czasową niezdolnością do pracy spowodowaną leczeniem szpitalnym następstw nieszczęśliwego wypadku. Wyraziła przy tym pozwana, aby w przypadku zajścia wypadku objętego ubezpieczeniem, przysługujące jej świadczenia z tytułu umowy ubezpieczenia – Polisa (...) i polisa (...) zostały wypłacone na rzecz banku – kredytodawcy i zaliczona na poczet zadłużenia z tytułu (...) udzielonego jej kredytu /vide – umowa o kredyt gotówkowy z deklaracją zgody /k.45 – 46 akt/.

Treść ogólnych warunków umowy Ubezpieczenia grupowego Kredytobiorców, na co trafnie zwrócił uwagę Sąd I instancji, nie została przedłożona przez powoda w sprawie, jakkolwiek powód był wzywany do ich przedłożenia.

Niewątpliwie umowy te precyzowały kwestie pojęcia „utrata pracy”, obowiązków pozwanej, banku udzielającego kredytu, a także ubezpieczyciela w przypadku zajścia zdarzenia objętego umową ubezpieczenia.

Ustalenia poczynione przez Sąd Rejonowy nie pozwalają na stwierdzenie, aby doszło do wypłaty świadczeń przez ubezpieczyciela.

Powyższe rozważania prowadzą do wniosku, że Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń, opierając się na dowodach przedłożonych przez powoda, a zatem nie naruszył art. 233§1 k.p.c.

W przedmiotowej sprawie natomiast rzeczywiście doszło do naruszenia przepisu art. 509 k.c. przez błędne jego zastosowanie i przyjęcie przez Sąd Rejonowy, iż doszło do cesji praw z polisy ubezpieczenia.

Z treści tzw. deklaracji zgody na objęcie ochroną ubezpieczeniową kredytobiorcy w ramach umów ubezpieczenia grupowego kredytobiorców – Polisa (...) i Polisa (...), a konkretnie pkt 1 wynika, że bank /kredytodawca/ zawarł z towarzystwem ubezpieczeniowym – tu: ubezpieczycielem, umowy ubezpieczenia grupowego kredytobiorców, pozwana zaś przystąpiła jako ubezpieczona do przedmiotowych umów ubezpieczenia /tak w oświadczeniu pozwanej/. Co więcej, z pkt 5 deklaracji wynika wprost, że to bank /tam: (...) Bank S.A./ był uprawniony do otrzymywania świadczeń od ubezpieczyciela w przypadku utraty pracy przez pozwaną, zaś wypłacone bankowi świadczenia miały być zaliczone na poczet zadłużenia pozwanej wobec banku.

Niewątpliwie w tej sprawie mamy do czynienia z umową ubezpieczenia tzw. osobowego, zawieraną przez ubezpieczającego (...) Bank S.A. z zakładem ubezpieczeń – Towarzystwem (...)S.A. /Polisa (...)/ i zakładem ubezpieczeń – (...)/Polisa (...)/ uregulowaną w art. 808§1 k.c., gdzie pozwana jest ubezpieczoną, ale nie stroną umowy. Przedmiotem tej umowy była opcja 2 tj. zgon lub trwała i całkowita niezdolność do pracy, utrata pracy (...) ubezpieczonej, a zarazem kredytobiorcy, który zawarł umowę kredytu.

W przypadku zaś zajścia zdarzenia objętego taką umową /umowa ubezpieczenia na cudzy rachunek/, chroni ona interes ubezpieczonego ale i banku, zainteresowanego wykonaniem obowiązków wynikających z umowy kredytowej.

W tej sprawie powód, który nabył wierzytelność od banku, będącego stroną umowy kredytowej i umowy z ubezpieczycielem, w ogóle nie przedłożył Umowy Ubezpieczenia Grupowego Kredytobiorców, nie wskazał, czy ubezpieczający bank otrzymał od ubezpieczyciela świadczenie z umowy ubezpieczenia na cudzy rachunek i czy w ogóle bank występował z takimi żądaniami.

W tej sytuacji, pomimo błędnego wskazania przez Sąd Rejonowy na umowę cesji, wyrok odpowiada prawu.

Wobec tego Sąd Okręgowy apelację powoda na mocy art. 385 k.p.c. oddalił.